№ 19—20 Włodawa, 1 grudnia 1928 r. Rok VI

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Ceny ogłos...
za tekste...
cała strona — ...
pół „ — ...
ćwierć „ — ...
drobne ogłosze...
za wyraz — 10 g...
najmniejsze ogłoszenie 1 zł 50 gr.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

JAN BIELECKI.

Sprawa organizacji oszczędzających

(Referat wygł. w „Dniu Oszczędności").

Traktując o oszczędzaniu, instytucjach oszczędnościowych i ich zadaniach, nie trzeba spuszczać z oka podmiotu, odgrywającego pierwszorzędną rolę w tej akcji — to jest jednostki gospodarczej — człowieka.

Od jego bowiem ustroju psychicznego, jego woli i chęci, zależy mniejsze lub większe powodzenie samego ruchu oszczędnościowego.

Oszczędzanie w istocie swej jest aktem woli, w którym interes materjalny odgrywa pierwszorzędną rolę. Oczywiście, jednostki mogą się powodować motywami moralnej natury. Lecz człowiek — jako przeciętny typ — oszczędza z pobudek czysto egoistycznych, co zresztą nie uwłacza jego godności z punktu widzenia gospodarczego. Skala zainteresowania ideą oszczędności danej grupy społecznej jest bardzo różnorodna. Zależy ona bowiem od wieku, zawodu, płci, stanu oświaty i kultury oraz wielu innych czynników społecznych gospodarczych.

Pobudki i motywy oszczędzania z tych samych przyczyn mogą się znacznie różnić. Inny cel oszczędzania stawia sobie, np., chłopiec 10-letni, marzący o rowerze, a inny chłopiec terminator, którego nęci niezależny byt rzemieślnika, jeszcze inny — człowiek w sile wieku, odkładający swe zasoby na „czarną godzinę". Instytucja oszczędnościowa nie może się nie liczyć z odmiennemi celami i dążeniami oszczędzających. Przeciwnie, winna ona tak je zharmonizować, by osiągnąć najlepszy efekt finansowy.

Skierowując we wspólne łożysko wysiłki gospodarcze jednostek, mających różnolite cele oszczędzania, instytucje oszczędnościowe mogą spełnić należycie swoje główne zadanie, któremi jest gromadzenie kapitału.

Od umiejętności wysuwania celów, jakie pociągnąć mogą oszczędzających, zależy w dużej mierze powodzenie samej akcji oszczędnościowej. Trzeba przyznać, że oszczędzanie nie jest rzeczą łatwe. Dotyczy to szczególnie naszych stosunków, gdzie z powodu wojny i długotrwałej inflacji zatracona została po części sama tradycja i przyzwyczajenie do gromadzenia zasobów w instytucjach oszczędnościowych. Propagatorzy oszczędności mają u nas szczególnie trudne warunki z powodu ogólnie znanego pokrzywdzenia wierzycieli przy przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 r.

Niezależnie od powyższych, czysto lokalnych i przejściowych trudności, oszczędzanie w istocie swej jest aktem przykrym. Na potwierdzenie tego założenia pozwolę sobie przytoczyć trafną charakterystykę oszczędzania, pióra p. Kirszrota Prawnickiego w jego dziele p. t.: „O oszczędności, kasach i stowarzyszeniach oszczędnościowych i pożyczkowo-oszczędnościowych"*) (str. 12):

„Do wszelkich innych poświęceń, pisze Kirszrot Prawnicki, grożących nawet niebezpieczeństwu życia, ludzie są bardziej skłonni, aniżeli do oszczędności tu bowiem górującym czynnikiem jest nie uczucie, ale rozum, a serce bywa silniejszym motorem, aniżeli głowa; tu nie działa się pod wpływem zapału i entuzjazmu, ale ze spokojem i krwią zimną, tu nie wystarcza rzucić się na chwilę do wody lub ognia dla ratowania bliźniego, walczyć bohatersko podczas krótkotrwałej bitwy i później przez całe życie mieć zadowolenie ze spełnienia dobrego uczynku i wykonania obowiązku, tu trzeba bezustannie, wytrwale, przez cały ciąg długiego życia wysilać wolę i energję, tu obowiązek nigdy się nie kończy, tu wreszcie nie jest się za poświęcenie chwalonym, sławionym, awansowanym, orderami wynagrodzonym, przeciwnie nieuznawanym, niepopularnym, często potępianym i źle widzianym".

Oszczędzanie odmalowane tu zostało w barwach niezbyt ponętnych.

Autor, oczywista, przejaskrawił postać oszczędzającego, przedstawiając go jako niewolnika swej idei. Jest jednak dużo słuszności w powyższych słowach.

Ze względu na to, że przy oszczędzaniu, jak to już zaznaczyłem poprzednio, potrzebny jest pewien wysiłek woli, na który jednostce, pozostawionej własnym siłom, zdobyć się dość trudno,

*) Warszawa 1898. Wydanie z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem im. dr. Józefa Mianowskiego.

y tak akcję oszczędnościową technicznie nizować, by jednostka miała z zewnątrz pod- do systematycznego odkładania na cel przez obrany pewnych kwot, dobrowolnie zadeklaych.

Zagadnienie sprowadza się tedy do zorganinia akcji oszczędnościowej, do nadania jej y społecznej, zrzeszeniowej, tak by na ternie gospodarczej występowały nie luźnie idące ednostki, lecz grupy, związki, stowarzyszenia, które postanowiły skupić swe wysiłki celem osiągnięcia wspólnego im celu przez oszczędzanie, — słowem chodzi o zorganizowanie oszczędzających.

Statystyka poucza, że ludze, należący do różnych zawodów i warstw społeczeństwa, gromadzą swe oszczędności w imię celu, który może być im wszystkim wspólny. Na potwierdzenie powyższego pozwolę sobie przytoczyć tablicę, przedstawiającą stan ubezpieczonych na wypadek śmierci i na dożywocie w rosyjskich kasach oszczędności nadz. 1 I 1914 r.

Rodzaj zajęcia	Liczba ubezpieczonych		Ogól. suma ubez. w br	
	Liczba absolutna	%	Liczba absolutna	%
1. Urzędnicy	4.061	16.7	6.611.659	17,3
2. Zatrudnieni w handlu	3.885	16,0	6.568.811	17,2
3. Urzędnicy prywatni	2.168	8,9	3.594.564	9,4
4. Robotnicy	1.998	8,2	1.642.968	4,3
5. Rzemieślnicy	1.653	6.8	1.641.885	4,3
6. Usługa	1.628	6.7	1.121.130	2,9
7. Duchowieństwo	1.433	5.9	2.931.017	7,7
8. Nauka i wychowanie	1.993	4,9	2.388.132	6,3
9. Lekarze (lecznictwo)	1.048	4,3	2.694.389	7,1
10. Wojskowi i marynarka	614	2.5	1.303.497	3,4
11. Rolnictwo	501	2,	620.044	1,6
12. Technicy	497	2.0	1.250.541	3.3
13. Wolne zawody	376	1,6	1.027.089	2,7
14. Praca społeczna	187	0,8	366.591	1,0
15. Inne zajęcia i bez określonego zajęcia	3.090	12,7	4.401.294	11,5
Razem	24.332	100%	38.165.911	100%

Przy analizie powyższej tablicy stwierdzamy przewagę w dziele oszczędzania osób, pracujących umysłowo, których celem było ubezpieczenie się na wypadek śmierci oraz otrzymywanie renty dożywotniej. Pracownicy fizyczni są w niej daleko słabiej reprezentowani. W porównaniu jednak do absolutnej liczebności osób, zatrudnionych w wyszczególnionych 15 grupach, odsetek ubezpieczających się na wypadek śmierci oraz oraz celem zapewnienia sobie renty dożywotniej jest nader niły.

Ilustrują ten fakt również dane, dotyczące stosunków w b. Królestwie Kongresowem. Na ogólną ilość 575 państw. kas oszczęd., w których złożono na 1.I. 1913 r. 68.280.100 rb. wkładów oszczędnościowych na 417.956 książeczek, przypadało:

	Ilość książeczek Liczba absolutna	%	Wkł. w tys. rb.
1. Rolnictwo i przemysł rolny	55.416	13,3	15.080.1
2. Rzemieślnicy	92.776	22,2	12.825.1
3. Robotnicy	22.059	5,3	3.651.6
4. Usługa	36,164	8,7	5.327.7
5. Zatrudnieni w handlu	59.652	14,3	8.332.9
6. Duchowieństwo	2.384	0,6	608.0
7. Wojskowi	39.630	9,4	4.087.4
8. Urzędnicy i prac. umysł.	83.438	20,0	15.464.5
9. Inne zawody	26.437	6,2	3.902.2
Razem	417.956	100%	68.280.1

Wkłady	Ilość książecz.	Suma w tys. rb
mężczyzn	259.612	39.644.7
kobiet	158.344	28.615.4
dorosłych	366.040	60,910.3
małoletnich	51.916	7.369.8
mieszkańców miast	324.615	47.312,2
" wsi	93.341	20.967.9

Słaby stosunkowo udział w oszczędzaniu osób, mających specjalne cele na względzie, przypisuję osobiście z jednej strony brakowi odpowiedniej propagandy oszczędności, z drugiej zaś — niezorganizowaniu się oszczędzających. Oszczędzanie odbywało się tu samorzutnie. Składali oszczędności do kas, ci którzy mieli o tyle rozwiniętą silną wolę, by zrobić ten wysiłek.

Z faktu, że w oszczędzaniu biorą udział ludzie o różnych zawodach, płci i wieku, wysnuwam przypuszczenie, że możliwą i celową jest organizacja oszczędzających na tej podstawie. W przypuszczeniu tem, które mi się nasunęło samorzutnie, gdym rozmyślał na ten temat, utwierdził mnie przykład organizacji oszczędzających w Anglji.

Idea zrzeszania oszczędzających znalazła w tym kraju szerokie zastosowanie i dała znakomite wyniki. Zorganizowany w 1916 r. Narodowy Komitet Oszczędności celem zbierania oszczędności na pożyczki wojenne pozostaje czynnym po zakończeniu wojny. Instytucja ta postawiła sobie za cel lokowanie w społeczeństwie obligacyj pożyczek wojennych za pomocą komitetów lokalnych i miejscowych towarzystw oszczędności. Świadectwa oszczędnościowe od 16 sh. nominalnej wartości nabywane są przez towarzystwa oszczędnościowe specjalnie w tym celu organizowane. Środowiska, w których Koła oszczędności zorganizowano, są najrozmaitsze: fabryki, zakłady przemysłowe, biura, szkoły, kluby, organizacje kobiece, organizacje sportowe i t. p., szpitale, organizacje religijne, społeczne i polityczne. Na 31.III. 1924 r. liczono w Anglji takich Kół oszczędności 19.298, z tego około połowy przypada na szkoły. Koła oszczędności zjednoczone są za pośrednictwem 1550 lokalnych komitetów w Narodowym Komitecie Oszczędności. Od lutego 1916 r. do 31.XII. 1924 r. nabyto 680.813.961 obligacyj wojennych, na ogólną sumę £: 530.260.977. Obligacje wymienialne są w każdej chwili na gotówkę, przyczem sprzedawca oprócz nominalnej wartości obligacji otrzymuje odsetki od daty sprzedaży. Powyższy system organizacji oszczędzających dał tak znakomite wyniki, że postanowiono go wykorzystać w czasie pokoju dla dzieła gromadzenia oszczędności społecznych.

Od października 1920 r. wprowadzono tę inowację, że 50 proc. wpływów z wojennych obligacyj oszczędnościowych, zrealizowanych w danym okręgu samorządowym, przeznacza się w formie pożyczki, pod pewnemi warunkami, na potrzeby tego okręgu. Do 1921 r., pożyczki zaciągnięte przez dany okręg, przeznaczano wyłącznie na cele budowlane, od tej daty i na inne potrzeby lokalne. W marcu 1924 władze komunalne wydały 419 pożyczek na ogólną sumę Ł. 3,458,570, z czego Ł. 2.006.733 przeznaczono na budowę mieszkań.

Anglja jest tedy klasycznym przykładem kraju, w którym organizacje oszczędzających w postaci Kół oszczędności znakomicie się rozwijają, dając wielkie wyniki finansowe.

W Polsce w dobie obecnej, kiedy na bohaterstwo oszczędzania z cytowanych już wyżej względów trudno jest zdobyć się człowiekowi przeciętnemu (w działaniu masowem trzeba mieć zawsze na względzie zjawisko typowe), idea organizacji oszczędzających dojrzała już zupełnie. Doświadczenie poucza, że wszelkie apele i propaganda, skierowywane bezplanowo do mas, mały osiągają skutek. Jak w innych dziedzinach życia gospodarczego, tak i w dziele oszczędzania niezbędna jest pewna metoda organizacji. Hasło oszczędzania powinno się u nas stać powszechnem i będzie takiem, o ile poruszymy wszystkie sprężyny, wszystkie ogniwa i komórki społeczne, oraz gdy stworzymy specjalne organizacje oszczędzających.

Zmierzam do tego, że dzieło oszczędzania powinno przybrać formę społeczną obok dotychczas praktykowanego oszczędzania indywidualnego. Wychodząc z tego założenia, sądzę, że wszelkie stowarzyszenia i związki społeczne mogłyby z całem powodzeniem być wyzyskane do akcji oszczędnościowej. To samo da się powiedzieć o większych skupieniach ludzi, pracujących w różnych instytucjach rządowych, społecznych i prywatnych, fabrykach i t. d.

Gromadzenie oszczędności społecznych odbywać by się mogło za pomocą Kół Oszczędności, organizowanych przy wymienionych powyżej związkach i wogóle skupieniach ludzi, spotykających się przy pracy, bądź też w innych celach zawodowych lub społecznych.

Działalność każdego Koła winna się opierać na specjalnym regulaminie, ew. statucie. Duszą Koła byłby skarbnik, do którego należałoby inkasowanie i lokowanie oszczędności członkowskich w odpowiedniej instytucji oszczędnościowej, stosownie do uznania Koła. Członek Koła winien zadeklarować dobrowolnie kwotę, którą obowiąże się wpłacać na ręce skarbnika w terminach, ustalonych regulaminem.

Między instytucją oszczędnościową a Kołem winno nastąpić porozumienie co do warunków składania i wycofywania oszczędności.

Zadaniem tedy największem każdej instytucji oszczędnościowej byłoby zrzeszanie wokół siebie jaknajwiększej ilości Kół Oszczędności, popierających czynnie jej zabiegi około gromadzenia kapitału.

Koła Oszczędności tedy odgrywaćby mogły rolę instytucyj pomocniczych, nie prowadzących na własną rękę operacyj finansowych, a wykorzystujących aparat techniczny instytucyj oszczędnościowych, jak np. na wsi Kasy Stefczyka, Banki Ludowe, w mieście — P. K. O., Komunalna Kasa Oszczędności i t. p.

Nie wyklucza to bynajmniej tworzenia samoistnych Kas Oszczędności, których założyciele postawią sobie jakiś wspólny cel do osiągnięcia. Do pomyślenia jest, np., założenie Kasy Oszczędności młodzieży robotniczej, lub rzemieślniczej, której członkowie postanowiliby ciułać w okresie terminowania oszczędności, by mieć po wyzwoleniu na czeladni a lub majstra gotowy fundusz na założenie własnego warsztatu (stolarz, szewc, kowal i t. d).

W propagowanych obecnie Szkolnych Kasach Oszczędności godnemby było zalecenia zróżniczkowanie tych instytucyj ze względu na cele indywidualne ich członków-uczniów, mających różne upodobania i ideały w zależności od typu szkoły, warstwy społecznej, do jakiej należą i tp.

Każda klasa danej szkoły, czy też dana szkoła zawodowa winny sobie przy zakładaniu Kasy Oszczędności postawić główny cel jej istnienia, który pawinien być warazem dążeń i pragnień członków Kasy. Chodzi o to, żeby dziecko, młodzieniec, czy dorosły w trakcie oszczędzania wkładał w to swą duszę, żeby z całych sił pragnął swój cel zrealizować, bo wtedy i pozbawianie się przyjemnostek pójdzie mu łatwiej.

Sam proces oszczędzania powinien być pozbawiony cech jakiegoś przymusu z zewnątrz, a wypływać z wewnętrznego przeświadczenia o celowości oszczędzania.

Psychologiczny moment odgrywa tu pierwszorzędną rolę i nie należy go nigdy spuszczać z oka.

Zadaniem specjalnego Komitetu Oszczędności w Polsce byłoby z jednej strony opracowanie planu organizacji instytucyj oszczędnościowych o specjalnych celach, np.: Rzemieślnicze Kasy Oszczędności, różnego rodzaju Koła Oszczędności i t. d, oraz zająć się propagowaniem w społeczeństwie samej idei oszczędności za pomocą wymienionych instytucyj.

Akcja oszczędnościowa w Polsce na szerszą skalę pomyślana, dzięki wciągnięciu do niej wszystkich warstw społeczeństwa, powiedzmy całego narodu, za pomocą Kas i Kół oszczędności, mogłaby naprawdę doprowadzić do pomyślnych wyników.

Koła oszczędzających zapoczątkowane u nas zostały już na szeroką skalę wśród młodzieży szkolnej. Propagowane i zakładane szkolne kasy oszczędności są właśnie zrzeszeniami oszczędzających. Szkolne Kasy Oszczęd., dają już niezłe wyniki. W Pocztowej Kasie Oszczędności na 1 stycznia r. b. młodzież szkolna posiadała 10.005 książeczek oszczędnościowych, co stanowiło znaczny odsetek, bo 12,3 proc. ogólnej ich ilości; na jedną książeczkę przypadało przeciętnie 34 zł. Ponadto uczniowskie kasy szkolne posiadały w P. K. O. 118 książeczek na sumę zł. 16.780.

Według danych, które zebrano w Związku Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, w roku szkolnym 1925-26 na terenie 24 Kas Stefczyka założono 111 Szkolnych Kas Oszczędności, 18 Kas Stefczyka wydało 632 książeczki oszczędnościowe członkom S. K. O., na ogólną sumę około 1800 zł. Jedna tylko Kasa Spółdzielcza „Przyszłość“ w Sokołowie (woj. lubelskie) wydała w r. 1925-26 211 książeczek oszczędnowych.

Najlepszym jednak wynikiem, osiągniętym w b. krótkim czasie, poszczycić się może Miejska Kasa Oszczędności m. st. Warszawy, która na 1.I 1926 r. posiada zaledwie 10 wkładów na sumę zł. 291.81, a do końca czerwca 1926 r. wydała 997 książeczek oszczędnościowych na sumę zł. 15.894.02. W dniu 1 października 1926 r. liczba wkładów uczniowskich wzrosła do 1679 i stanowiła 36,2 proc. ogólnej ilości kont wkładowych.

Znaczenie organizacji oszczędzających i przewagę oszczędzania zbiorowego nad indywidualnem doskonale ilustrują poniższe dane, zaczerpnięte ze statystyki wymienionej Kasy:

Na dz. 1.X. 1926 r., według zawodu wkładcy podzieleni zostali na następującę grupy:

	Liczba absolutna	%
Uczniowie	1679	36,2
Urzędnicy	1079	23,3
Robotnicy	459	9,9
Zawody wolne	376	8,1
Rzemieślnicy	305	6,6
Przemysłowcy	291	6,3
Emeryci	86	1,8
Instytucje	69	1,9
Bez zawodu	295	6,3
Razem	4639	100%

Z powyższego zestawienia wynika, że najliczniejszą grupą oszczędzających są uczniowe. Wkłady uczniowskie napłynęły do M. K. O., w ciągu pierwszych 6 miesięcy b. r., dzięki temu, że utworzono na terenie 11 gimnazjów, 37 szkół początkowych i 6 rękodzielniczych 53 Kasy Oszczędności.

Przedstawiciele pozostałych grup oszczędzających, wnoszący swe wkłady indywidualne, na własną rękę, przedstawiają oddzielnie wziąwszy znikomy odsetek wkładców.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby pośród wymienionych grup wkładców powstały stowarzyszenia oszczędzających na wzór Anglji, rezultat byłby daleko pomyślniejszy.

Z powyższych rozważań wysnuwam następujące wnioski:

a) Ze względu na społeczny charakter idei oszczędności i na istotę samego oszczędzania, będącego aktem woli jednostki i wymagającego pewnej kultury i dyscypliny moralnej, wynika potrzeba organizacji oszczędzających w ten sposób, by im dać możność gromadzenia zasobów łatwiej i systematyczniej, niżby to czynili, działając pojedynczo.

b) Instytucje i zrzeszonych w niej oszczędzających winien łączyć moralnie wspólny cel, stanowiący dla oszczędzających pewien ideał, do osiągnięcia którego mają oni wykazać maximum woli i chęci, gdyż tylko w tych warunkach możliwem jest przeprowadzenie samej akcji oszczędzania.

c) Zważywszy, że motywy i cele oszczędzania mogą być różne w zależności od wieku, zawodu, płci, pozomiu kulturalnego i innych przyczyn, należy przy organizacji oszczędzających brać pod uwagę te właśnie czynniki, które dla danej grupy społecznej, czy też dla danego zawodu stanowić mogą dość silną więź moralną.

d) Instytucja oszczędnościowa winna dążyć do zrzeszenia wokół siebie świadomych swych celów i dążeń grup oszczędzających. Za podstawę do utworzenia danej grupy, czy też Koła oszczędzających służyć powinien wspólny jej członkom cel konkretny, osiągany dzięki zbiorowemu działaniu.

e) Koła i stowarzyszenia oszędzających mogą powstawać samorzutnie, z inicjatywy danej grupy jednostek, lub też na skutek odpowiedniej akcji organizacyjnej instytucji oszczędnościowej.

Między Kołem a instytucją oszczędnościową winna być zawarta umowa co do warunków lokowania i wycofywania wkładów.

Koło winno w zasadzie ograniczać swą działalność do ściągania od swych członków zadeklarowanych rat oszczędnościowych za pomocą obranego skarbnika.

f) Przy dostatecznej liczbie oszczędzających, zrzeszonych w danym związku lub zawodzie, mogą, oni, zorganizować samodzielną instytucję oszczędnościową, opartą na ustawie i własnym statucie.

g) Organizacją Kół oszczędnościowych winny się zająć wszelkie związki, zrzeszenia i grupy pracowników, instytucje oświatowe, kulturalne, zawodowe i t. p. — słowem każdy zespół ludzi, mający ze sobą pewną stałą łączność.

h) Poszczególne Koła winny posiadać związki lokalne, zrzeszone znów w ogólno krajowej organizacji, lub też w kilku organizacjach naczelnych. Jako wzór tego rodzaju organizacji oszczędnościowej służyć może Narodowy Komitet Oszczędności w Anglji (National Savings Committee).

Zjazd przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych przyjął wymienione wnioski jednomyślnie.

Literatura:

1. I Congres International d'Epargne. Milan, 1924 r.

2. OtczIot gosudarstwiennych sbieregatielnych kas strachowanju kapitałow i dochodow za 1913 god (wośmoj otczIotnyj god). Petrograd 1914.

3. Priłożenje k otcziotu gosudarstwiennych sbieregatielnych kas o sbieregatinInoj operacji za 1912 god. Petersburg, 1913.

4. Kirszrot-Prawnicki: O oszczędności, ką-

sach i stowarzyszeniach oszczędnościowych i pożyczkowo-oszczędnościowych. Warszawa, 1898. Wydanie z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem im. dr. Józefa Mianowskiego.

5. Czasopismo „Oszczędność" (1925-1926).

6. „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych" — 1926 r.

7. Stanisław Jaromin: Szkolne kasy oszczędności, Kraków, 1909.

8. P. Załuski: Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności. Warszawa, 1926.

9. Stanisław Syc: O wartości szkolnych kas oszczędności. Lwów, 1913.

Kronika.

Uroczyste Obchody 10 letniej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Ojczyzny w powiecie Włodawskim.

Wielka ta uroczystość obchodzona z nadzwyczajną okazałością w całym Państwie, począwszy od stołecznego miasta Warszawy a skończywszy na najmniejszym zakątku kraju, również wspaniale obchodzone było we Włodawie, jak i w całym powiecie.

Obchód we Włodawie rozpoczęło kierownictwo 7 kl. szkoły powszechnej, w sobotę 10-go listopada.

W dniu tym już o godz. 8 rano gromadki dziatwy i młodzieży szkolnej odświętnie przybrane z rozradowanemi twarzami przybywały do pięknie przystrojonego gmachu szkolnego.

W godzinę potem uformowane w sprawne szeregi wszystkie oddziały szkoły ze sztandarem szkolnym na czele wyruszyły do kościoła.

Po wysłuchaniu nabożeństwa i podniosłego kazania oraz odśpiewaniu Boże coś Polskę, wrócono pochodem do szkoły. Do zebranej w szkole dziatwy p. kierownik Dyrek wygłosił w prostych a bardzo pouczających słowach przemówienie o znaczeniu i doniosłości Rocznicy 10-lecia odzyskania Niepodległości Państwa.

Dla uświetnienia uroczystości uczenice i uczniowie deklamowali okolicznościowe wiersze.

Po południu, staraniem Kierownictwa szkoły odbyło się przedstawienie amatorskie.

W przepełnionej młodzieżą szkolną sali Zw. Rzem. Chrześcijan odegrano przy współudziale nauczycielstwa patrjotyczną jednoaktówkę p.t. Już Polska Powstała.

Przejęta do głębi serca dziatwa szczerze i serdecznie oklaskiwała wykonawców. Tą samą jednoaktówkę odegrano wieczorem dla żołnierzy miejscowego garnizonu. W całości Obchód Rocznicy 10-lecia dla młodzieży skolnej był przez Kierownictwo 7-io kl. szkoły powszechnej bardzo starannie, ładnie i umiejętnie zorganizowany. Poniesione trudy przez nauczycielstwo stokrotnie wynagrodzi pamięć o obchodzie, która na długi czas pozostanie w sercach młodzieży.

Capstrzyk

Już wieczorem miasto było udekorowane. Prawie we wszystkich oknach frontowych paliły się świece a witryny sklepów udekorowano portretami Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Na wyróżnienie zasługują sklepy: p. Lubańskiego, Księgarni Płomyk i Koorp Siła, bardzo ładnie udekorowane i oświetlone.

Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe udekorowały i iiluminowały fronty swych siedzib.

W szczególności okazale i gustownie przybrane i oświetlone były urzędy: Poczty, Magistratu, Sądu i Policji. Na ulicach pomimo niepogody ruch nadzwyczajny. Rzesze mieszkańców spacerują w oczekiwaniu capstrzyka.

O godz. 18 odgłosy zbliżającej się orkiestry 30 p. art. pol. do miasta, oznajmiły wyczekującej publiczności o rozpoczęciu się capstrzyku. Oddział konny z orkiestrą otoczoną pochodniami objechał główniejsze ulice miasta.

Wesołe polki, oberki i walczyki grane przez orkiestrę zwabiły tłumnie ludność na rozpoczętą uroczystość. Oddział wojska wraz z orkiestrą zatrzymał się na placu przed ładnie udekorowanym i oświetlonym gmachem Starostwa. Tu orkiestra pod batutą kapelmistrza p. Tulczewa odegrała kilka utworów muzycznych. Rozentazjazmowana publiczność wzniosła trzykrotny okrzyk na cześć wojska dziękując tym sposobem za capstrzyk.

Swoisty czar muzyki, napełniający miasto dźwiękami dziarskich mazurków i oberków, przygotował ludność miasta do godnego uczczenia następnego dnia największego święta narodowego.

Pobudka

W niedzielę o godzinie 7 rano, przy pogodnym poranku, rozległy się tony pobudki orkiestry 30 p. art. pol., a później orkiestry Ochot. Straży Pożarnej, oznajmiając ogółowi ludności rozpoczęcie się dnia wielkiego święta.

Udekorowane gmachy urzędów, oraz balkony i okna domów prywatnych w świetle ślicznej pogody dnia robiły w całości swej miłe dla oka wrażenie.

Nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań

Ulicami kroczą oddziały: Przysposob. Wojsk. Harcerzy, Straży Pożarnej, Sokola, jako też Stowarzyszenia; Związki i dziatwa szkolna.

Wszyscy kierują się w stronę kościoła, by wziąć udział w uroczystem nabożeństwie.

O godzinie 11 w kościele parafjalnym ks. wikary Denejko odprawił uroczystą sumę a ksiądz dziekan Pabisiewicz z ambony odczytał pismo pasterskie ks. biskupa Przeździeckiego o rocznicy 10-lecia.

Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p.p. starostą Ćwiklińskim i pułkownikiem Jurkiewiczem na czele.

W cerkwi prawosławnej uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Bazyli Teodorowicz; które

zakończył wielce podniosłem kazaniem, wymieniając w nim znaczenie święta Rocznicy 10 lecia odbudowy Państwa Polskiego.

W końcu nabożeństwa ks. Teodorowicz, obecnemu na nabożeństwie zast. starosty p. Kowalczykowi, złożył życzenie dalszego pomyślnego rozwoju Państwa Polskiego.

W synagodze również uroczyście odprawiono modły, z wygłoszeniem mowy przez rabina z okazji Rocznicy 10 lecia odrodzenia Państwa Polskiego.

Pochód

Po nabożeństwach wszyscy zgromadzili się przed kościołem parafjalnym, gdzie uformował się olbrzymi pochód w następującym porządku. Banderja wiościan Okr. Zw. Kółek Rolniczych członków Koła z Dołhobród

Banderja Okr. Zw. Kółek Rolniczych czł. Koła z Dołhobród, orkiestra Och. Straży Pożarnej młodzież szkolna, harcerze, Zw. Młodzieży i Stow. Młodzieży ze sztandarami przedstawiciele władz państwowych, duchowieństwa i wojska, przedstawiciele władz samorządowych, Zw. Rzem. Chrześcjan z transparentem „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", Zw. Rzem. Żydów z transparentem „Niech żyje zjednoczona potężna Rzeczpospolita Polska". Zw. Kupców, Stow. Sokół, Przysposobienie, Och. Straż Pożarna i wojsko.

Barwnym korowodem pochód przeszedł ulicami: 3 maja, Kościuszki, Rynkiem, Różaniecką na Błonia. Na rozległym obszarze błoni uczestnicy pochodu ustawili grupami przy udekorowanej trybunie z której p. Starosta Ćwikliński wygłosił mowę. Sięgnąwszy czasów powstania Kościuszki, aż po dni wystąpienia Legjonów brygadjera Piłsudskiego, p. Starosta rozwinął w swej mowie pasmo zmagań krwawych Narodu o niepodległość. Następnie zobrazował p. Starosta trudy i walki po zdobyciu niepodległości, tą prozę wielkiego wysiłku Narodu nad odbudową Państwa Polskiego

Krew przelana nie poszła na marne. Po 10 latach pracy możemy się chlubić wynikami dokonanych czynów. W zakończeniu swej mowy p. Starosta nawoływał do dalszej pracy nad umocnieniem już dokonanego dzieła Niepodległości Państwa.

Wzniesiony okrzyk przez p. Starostę na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, był przez tysiąc piersi trzykrotnie radośnie, przy dźwiękach Hymnu powtórzony.

Następnie przemówił b. senator p. J. Byskosz prezes Okr. Zw. Kółek Rolniczych. Na przykładzie historycznym Racławic przypomniał poryw chłopa polskiego do obrony swej ukochanej ziemi ojczystej. Jako włodarz podlaski, p. Błyskosz w dalszym swym przemówieniu, wspomniał o cierpieniach ludu podlaskiego za wiarę i wolność, tej ziemi łez krwi. Przemówienie p. Błyskosza nacechowane było wiarą w niezachwianą moc Narodu.

Defilada

Dźwięki marsza pułkowego oznajmiły rozpoczęcie się defilady. Defiladę przyjmował: p. pułkownik Jurkiewicz z p. Starostą Ćwiklińskim w otoczeniu korpusu oficerskiego i poszczególnych przedstawicieli urzędów i instytucji. W sprawnym biegu przedefiladowało kilka baterji 30 p. art. pol. Dziarskim krokiem przemaszerował oddział przysposobienia wojskowego, zanim sokoli i harcerze. Następnie przeszły organizacje młodzieży: dziatwa szkolna, Ostatnia ruszyła z kopyta banderja, zakańczając defiladę.

Uroczyste posiedzenie Sejmiku

Odbyło się w ładnie udekorowanej sali, gdzie z pośród zieleni wyróżniał się dużych rozmiarów orzeł, wykonany przez uczni szkoły koszykarskiej Sejmiku.

Do zebranych w komplecie delegatów i zaproszonych gości p. starosta Ćwikliński wygłosił dłuższe przemówienie. Dając na wstępie historyczny wywód czasów Jagiellońskich, jak Polska zwyciężała mieczem wrogów zewnętrznych. p. Starosta podkreślił, że Polska jeszcze bardziej podbijała i zjednywała sobie narody swą kulturą swobodą i tolerencją. I w odrodzonej Polsce obecnie musimy utrzymać te wyższość kultury i zarazem rozwijać się jak najusilniej gospodarczo. Musimy stać się narodem godnym naszych wspomnianych przodków. mówił p. Starosta. Całość mowy p. Starosty wypowiedziana z przejęciem w pięknej formie i treści wywarła na słuchaczach głębokie wrażenie. to też, gdy p. Starosta wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, oraz wodza Narodu Józefa Piłsusdskiego, okrzyk ten silnie pochwycono z całej piersi. Następnie p. Starosta poddał pod głosowanie zgłoszony wniosek uchwalenia budowy szpitala powiatowego. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Dalej p. Starosta odczytał pismo oddziału włodawskiego Zw. Urzędników Skarbowych zgłaszając potrzebę konserwacji grobów z przesłaniem kwoty 50 zł. składki członkowskiej na powyższy cel. W końcu posiedzenia członek Wydz. Powiatowego odczytał do uchwalenia treść depesz do Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Remiszewskiego, które przy oklaskach zostały przyjęte

Uroczyste posiedzenie w Magistracie

W godzinę po posiedzeniu Sejmiku odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, w pięknie udekorowanej i oświetlonej sali Magistratu. Na posiedzenie przybył p. Starosta Ćwikliński z zastępcą p. Kowalczykiem.

Rozpoczął posiedzenie krótkim przemówieniem p. burmistrz Ber, zakończając je okrzykiem na cześć duchowych wodzów Narodu, poczem radny ks. dziekan Pabisiewicz odczytał depesze do Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego wyrażając hołd i cześć. W końcu posiedzenia radny ks. dziekan Pabisiewicz, zgłosił wniosek dokończenia budowy pozostałych budynków 7 kl. szkoły powszechnej.

Uroczysta akademja

Wieczorem w sali Rzem. Chrześcjan akademja. Słowo wstępne odczytał p. burmistrz Ber,

zaś referat o historycznym rozwoju wydarzeń zdobycia niepodległości Państwa Polskiego wypowiedział p. starosta Ćwikliński, za nieobecnego p. insp. Chmielewskiego. Wygłoszony referat przez p. Starostę został nagrodzony burzą oklasków a wzniesione oklaski na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego długo rozbrzmiewały radosnym akordem na sali.

Akademję uświetnił występ zespołu śpiewaczego młodzieży szkolnej, który bardzo ładnie odśpiewał piosenki o Komendancie i jego szarych żołnierzach. Również milutko wypowiedziane było kilka deklamacji przez uczennice i uczniów

Orkiestra 30 p. art. polowej pod dyrekcją kapelmistrza p. Tulczewa, odegrawszy szereg utworów muzycznych zakończyła całość Akademji.

Zaznaczyć trzeba, że publiczność przybyła na akademję tak tłumnie, iż na kilka godzin przed rozpoczęciem sala była przepełniona a przybywający a przybywający jeszcze zmuszeni byli stać w całej masie przy otwartych drzwiach na ulicy. Tak olbrzymich rozmiarów pochodu i uroczystości Włodawa jeszcze nie miała. Trudności organizacyjne okazały się nadzwyczajne. Jeżeli więc były usterki w całości Obchodu, to trudno ich było Późnym wieczorem rozpoczęły się zabawy taneczne w salach Zw. Rzem. Chrześcjan i Stow. Urzędników.

Obchód 10 lecia Rocznicy Niepodległości w Parczewie.

W przeddzień uroczystości dnia 10 listopada b. r. capstrzyk odegrała orkiestra Ochot. Straży pożarnej, maszerując ulicami miasta, wraz z oddziałem strażaków z pochodniami.

W dniu tym iluminowany był tylko pomnik na placu Wolności i lokale państwowych i samorządowych urzędów, Pieknie przyozdabiał ulicę transparent zawieszony nad jezdnią przy zbiegu ulic Kolejowej i Kościelnej. Na transparencie wymalowane były cyfry 1918—1928 r.

Mimo dżystej pogody orkiestrze grającej wesołe melodje towarzyszyły tłumy mieszkańców.

Następnego dnia w niedzielę program zapowiadał na godzinę 10 uroczyste nabożeństwa w kościele parafjalnym i synagodze. Po odprawieniu nabożeństwa i odśpiewaniu Te Deum,a następnie Boże coś Polskę utworzył się pochód i z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych na czele, W podniosłym nastroju, przy dźwięku orkiestry strażackiej, pochód ruszył ulicami do placu Wolności, Tu zatrzymał się przed pomnikiem Wolności, symbolem wyzwolenia się z pod jarzma okupantów. Ze specjalnie urządzonej trybuny przemówił burmistrz miasta p. Maliszewski.

Dłuższe przemowienie wygłosił nauczyciel p. Jan Jurzyk, szkicując długoletnią niewolę Polski.

Następną mówczynią była p. Tell-Prawdzicowa, która w przemówieniu swym podkreśliła konieczność wiary w trwałość własnego bytu państwowego.

Zwracając się do kobiet mówczyni z zapałem nawoływała, by kobiety — polki nie ustawały w pracy nad krzepieniem ducha narodowego.

Ostatni przemawiał robotnik z huty p. Michniewski. W krótkim, lecz dosadnym przemówieniu mówca podkreślił potrzebę jedności w narodzie, wyrażając zarazem nadzieję, iż w zjednoczonej Polsce, wyzysku krzywdzącego twardą dłoń robotnika nie będzie.

Okrzyki niech żyje jedność w narodzie polskim, niech żyje bojownik o wolność narodu pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski zakończyły przemówienia.

Po odegraniu Hymnu pochód wyruszył na cmentarz do mogiły ś. p. Edwarda Czarnowskiego i Bronisława Olszewskiego poległych przed 10-ciu laty przy rozbrajaniu niemców. Na pięknie przybranej mogile złożono zostały wieńce od przedstawicieli władz i miejscowych organizacji społecznych. Nad mogiłą przemawiał serdecznie obrońca sądowy p. Androwicz. Po wzniesieniu okrzyku: Cześć bohaterom i pochyleniu sztandarów nad mogiłą, pochód przeszedł na ulicę Kościelną, gdzie odbyła się defilada. Przed delegatem p. Starosty w osobie referenta p. Barcza, duchowieństwem i miejscowemi władzami, dziarskim krokiem przemaszerował oddział Ochot. Straży Pożarnej, oraz zastęp harcerzy. Po defiladzie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. Po przemówieniu uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Kazimierza Bartla.

Wieczorem wszystkie domy w śródmieściu były iluminowane i przystrojone flagami.

Staraniem kierowników szkół: powszechnej i handlowej odbyły się dwie akademje, na których wypowiedziane były okolicznościowe przemówienia, wykonane prudukcje wokalne, jak śpiew, deklamacje i przedstawienie amatorskie. W remizie strażackiej młodzież szkolna, wraz z młodzieżą pozaszkolną, doskonale odegrała „Orlęta". Całość uroczystości wypadła bardzo dobrze i z pewnością na długi czas pozostanie w pamięci mieszkańców Parczewa.

Obchód 10-lecia Niepodległości w Ostrowiu Siedleckim.

W sobotę t. j. 10 listopada r. b., jako w dzień poprzedzający uroczystości, ulicami miasta Ostrowia przeszła miejscowa straż ogniowa z orkiesrą na czele.

O godzinie 7 wieczór tegoż dnia odbyło się przedstawienie dla dziatwy szkolnej w sali szkoły powszechnej.

W niedzielę 11 listopada, capstrzyk poranny zbudził mieszkańców miasta o godzinie 6-ej rano, śląc wszystkim apel do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach. O godzinie 10-ej rano w miejscowej bóżnicy odprawiono uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny referent Starostwa p. Szulborski, delegowany specjalnie na uroczystości przez Pana Starostę Ćwiklińskiego

O godzinie 11 w kościele parafjalnym odprawioną została solenna suma z kazaniem wygłoszonem przez miejscowego księdza proboszcza. Po

skończeniu nabożeństwa zawiązał się pochód, na czele którego kroczyła orkiestra straży ogniowej, szkoły; Przysposobienie wojskowe, Związek Rzemieślników ze sztandarami, przedstawiciel Pana Starosty, Władze Municypalne, Rada Miejska in corpore, wreszcie cała ludność miasta Ostrowia. Pochód udał się na mogiłę powstańców 1863 roku, gdzie wygłosił przemówienie sekretarz Magistratu p. Bolesta, podnosząc ofiarność i męki Bohaterów Narodowych. Ponadto chór miejscowy odśpiewał szereg utworów żałobnych, wykonanie których było bez zarzutu.

Kulminacyjnym punktem uczczenia bohaterów stała się chwila, gdy wszystkie sztandary i chorągwie pochyliły się nad mogiłą powstańców a zebrani uczestnicy w liczbie około 2 tysięcy osób uklękli na cmentarzu i... popłynęła ku Najwyższemu modlitwa dziękczynna serc polskich..

Następnie pochód udał się na plac pocerkiewny, gdzie do zebranych wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Szulborski, jako przedstawiciel władz administracji ogólnej. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego.

Z kolei zabrał głos kierownik miejscowej szkoły, który, zwróciwszy się do młodzieży szkolnej, wskazał jej drogi, któremi powinna kroczyć dla dobra Najjaśniejszej Niepodległej Rzeczypospolitej.

Po skończonej defiladzie straży ogniowej. Przysposobienia Wojskowego oraz Młodzieży Szkolnej pochód rozwiązał się.

Wieczorem o godzinie 18-ej odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się: zagajenie przez kierownika szkoły, referat p. Szulborskiego, śpiewy deklamacje oraz odegranie sztuki p. t. „Wiesław jedzie". Po referacie p Szulborskiego postanowiono wysłać depeszę z wyrazami czci i hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego. Prócz tego postanowiono wysłać depeszę do Pana Ministra Sprawiedliwości, domagającej się jak najsurowszego ukarania winnych zbeszczeszczenia pomników Narodowych w dniu 1 listopada r. b. we Lwowie.

Na tem uroczystości zakończono.

Chłopiec 4 letni utopił się w rowie

Tak nieszczęśliwemu wypadkowi uległ Jan Wasilczuk, syn Eljana i Anny ze wsi Bojary gm. Opole.

W dniu 7 listopada b. r. 4 letni Janek wyszedł przed obiadem z domu na pole pobawić się. W odległości kilkunastu metrów od zabudowań gospodarczych znajdował się rów napełniony wodą do wysokości 80 cm. Dziecko bawiąc się w bliskości wpadło do rowu. Brak dziecka rodzice spostrzegli w kilka godzin. Po pewnym czasie poszukiwania, znaleziono już trupa w rowie.

Nieszczęśliwe dziecko nie mając ratunku, utonęło. Przeprowadzone dochodzenie policyjne stwierdziło, że był to jedynie wypadek. Brak opieki rodzicielskiej, szczególnie na wsi, przyczynia się do wielu podobnych nieszczęśliwych wypadków

Kiedy będzie zasypany rów?

Oto pytanie, na które włodawski Dozór Szkolny powinien odpowiedzieć. 5 lat dobiega jak wybudowano 7 kl. szkołę powszechną a olbrzymich rozmiarów dół po wapnie na dziedzińcu szkolnym do dzisiejszego dnia pozostał. Dlaczego Dozór Szkolny dotychczas nie zarządził zasypania tego dołu Może potrzebny jest?. Na dziedzińcu szkolnym nie potrzeba jest dołów. Może Dozór Szkolny pozostawił dół dla przyjemności dziatwy szkolnej. Zapytana jedna z bawiących się na dziedzińcu dziewczynek, czy im dół nie przeszkadza odpowiedziała: „O, już dużo razy dzieci wpadały do tego rowu a jedna dziewczynka to aż zemdlała ze strachu". Co na to powie Dozór Szkolny.

Niech nie mówi a zasypie co prędzej dół, gdyż wymaga tego nietylko porządek, lecz i bezpieczeństwo dziatwy szkolnej.

Pożar w Jedlance

We wsi Jedlance Nowej gm. Uścimów w dniu 1 listopada b. r. wybuchł pożar w zagrodzie Lisowskiego Aleksandra. Pożar strawił doszczętnie stodołę i oborę wraz ze zbożem i sianem.. Straty wynikłe z pożaru poszkodowany Lisowski oblicza na 5. 926 zł.

Prowadzący dochodzenie kom. post. w Ostrowie p. Trybuchowicz ustalił że pożar powstał z podpalenia.

Podejrzany o podpalenie jest Abram Jasiński z Ostowa z którym poszkodowany toczył spór majątkowy.

Sprostowanie

W numerze 18 Ziemi Włodawskiej w artykule „Rachunek sumienia" mylnie wydrukowano uchwałę Magistratu: zamiast założenia ogrodu zoologicznego, winno być pomologicznego.

Życie Samorządowe Powiatu.

Z Wydziału Powiatowego.

Sprawy podatkowe.

Porządek dzienny posiedzenia Wydziału Powiatowego w dniu 8 listopada b. r. przepełniony był nadzwyczaj dużą ilością podań i rekursów w sprawach należności podatkowych.

Większość podań stanowiły rekursy w sprawach podatku drogowego.

Płatnicy tego podatku uskarżają się że wymiar jest za wysoki.

Przed rozłożeniem podatku drogowego Wydział Powiatowy zwoływał trzykrotnie zebranie płatników, dając im możność porozumienia się między sobą co do ustalenia norm podatkowych.

Zebrania odbyły się i były nawet bardzo ożywione, lecz do żadnych konkretnych rezultatów niedoprowadziły. Wobec tego Wydział Powiatowy na zasadzie ustawy sam rozłożył podatek. Niesłuszne więc są skargi płatników podatku drogowego, ponieważ stawki podatkowe na zebraniach były im przedłożone. Wydział Powiatowy po rozpatrzeniu wniesionych rekursów, znaczną większość ich odrzucił bez uwzględnienia.

Sprawy weterynaryjne.

Po rozpatrzeniu sprawy zwiększenia pomocy weterynaryjnej w powiecie p. Przewodniczący Wydziału zaproponował wybudowanie 2-ch szpitali dla koni we Włodawie i Parczewie, kosztem po 5000 zł.

Sumę tą uchwalono wstawić do przyszłego budżetu. Narazie Wydział Powiatowy postanowił uruchomić prowizoryczny szpital w Parczewie.

Sprawy rolne

Wniesione podania Kółek Rolniczych z Wereszczyna i Woli Wereszczyńskiej o przyznanie sumy 50% na zakup trjerów Wydział Powiatowy w zupełności uwzględnił.

Sprawy drogowe.

Pan Przewodniczący Wydziału dał szczegółowe wyjaśnienie powodów nie ukończenia robót na drodze Wisznice Rossosz przez przedsiębiorcę inż. Utgofa. Po omówieniu powyższej sprawy Wydział postanowił powołać specjalną Komisję dla zlikwidowania ostatecznego umowy z inż Utgofem.

Poruszoną przez czł. Wydziału p. Prawdzica sprawę użycia z brakowanego drzewa przy budowie mostu przez inż. Utgofa załatwiono przekazaniem do zbadania specjalnej Komisji fachowej.

Sprawy personalne.

Wydział Powiatowy postanowił zwolnić bezwłocznie felczerów weterynarji a przedewszystkiem felczera z Opola. Uchwalono zaangażować dr. weterynarji p. Bańkowskiego do prowizorycznego szpitala dla koni w Parczewie.

Sprawy różne.

W sprawach Komisji Rewizyjnej i Komisyj specjalnych Wydział Powiatowy powziął uchwałę, ażeby protokóły czynności Komisji Rewizyjnej jak i protokóły przyjęcia robót Komisyj specjalnych były odczytywane w odpowiednim czasie na posiedzeniach Wydziału.

Na wniosek czł. Wydziału J. Błyskosza postanowiono, by inspektor samorządu gminnego osobiście referował sprawy lustracji urzędów gminnych. Z okazji rocznicy 10 lecia niepodległości p. Przewodniczący zaproponował wniosek na uroczyste posiedzenie Sejmiku żeby corychlej rozpocząć budowę Szpitala powiatowego. W związku z powiększeniem i reorganizacją szkoły koszykarskiej Wydział Powiatowy upoważnił p. Przewodniczącego do zaangażowania dyrektora szkoły, oraz ogłoszenia przetargu na przeróbkę budynku sierocińca im. T. Kościuszki na bursę dla uczni szkoły koszykarskiej.

Podziękowanie Pana Wojewody Remiszewskiego.

Na wysłany w dniu 11 XI b. r. telegram Sejmiku, zebranego na uroczystem posiedzeniu w dniu święta rocznicy 10 lecia Niepodległości, p. wojewoda Remiszewski przesłał w dniu 22 listopada b. r. do Wydziału Powiatowego telegram następującej treści:

„Dziękując za życzenia z okazji dziesięciolecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, ze swej strony życzę Sejmikowi włodawskiemu owocnej pracy nad rozwojem powiatu dla dobra Państwa i jego obywateli".

Zmiana nazwy

Gmina Horodyszcze uzyskała zmianę nazwy.

Obecnie, po zatwierdzeniu przez władze wojewódzkie, gmina Horodyszcze będzie nazywała się gmina Wisznice. Bardzo dobrze postąpili gminiacy starając się o zmianę nazwy swej gminy, gdyż ułatwi to orjętację i uzgodni z siedzibą urzędu gminnego, znajdującego się w Wisznicach.

Komunikaty

Z życia organizacyjnego.

Z Okręgowego Związku Kółek Rolniczych.

Jak pracują Kółka Rolnicze.

Dalszy ciąg złożonych sprawozdań Kółek Rolniczych na Konferencji Prezesów i Sekretarzy w dniu 21 października b. r. we Włodawie przedstawia się następująco:

Kółko Rolnicze „Rolnik" w Wereszczynie założone dnia 12 lutego b. r., obecnie przeszło 50-ciu członków.

Zebrań Zarządu odbyło się 10 a zebrań ogólnych 5, przy udziale 40 czł. na każdem zebraniu.

Przy Kółku powstały 4 sekcje maszynowe w następujących wsiach: Wereszczyn, Sęków, Korubata i Zabrodzie.

Kółko nabyło na własność Trjer.

Składek członkowskich Kółko wpłaciło za 50 członków.

Pomimo tak krótkiego czasu istnienia Kółko wereszczyńskie rozwija się bardzo szybko i prosi w końcu swego sprawozdania o częstsze przyjazdy instruktora rolnego.

Kółko Rolnicze „Zgoda" w Hańsku istnieje od 1919 r., lecz przez opieszałość dawnego Zarządu nie przejawiało żadnej działalności. Dopiero na początku bieżącego roku wybrany został nowy Zarząd, który ożywił działalność Kółka i przeprowadził pracę w należytym kierunku. Obecnie Kółko liczy 53 członków z których 30 spłaciło składkę. Przy Kółku istnieje jedna sekcja maszynowa składająca się z 25 czł.

Sekcja posiada kilka kompletów młocarń i młynków do czyszczenia zboże, oraz siewnik 13-tu rzędowy, którym w obecnym sezonie jesiennym członkowie zasieli 50 m. ozminy.

Zebrań Zarządu odbyło się 3 a ogólnych 2, przy udziale 65 członków. Kółko sprowadziło w sezonie wiosennym 650 szt. drzewek owocowych przy pomocy kredytowej Państw. Banku Rolnego. Na sezon jesienny Kółko zamówiło 300 szt. drzewek owocowych. Poletek doświadczalnych z nawozami sztucznemi założono na przestrzeni 1000 szt. kw. stosując przytem gęsty i żadki siew.

Poletka doświadczalne założyli przeważnie ci członkowie, którzy brali udział w wycieczce rolniczo-krajoznawczej zorganizowanej przez Sejmik.

Na sezon wiosenny przyszłego roku Kółko postanowiło przeprowadzić doświadczenia z odmianami kartofli owsa i jęczmienia.

Kółko Rolnicze „Jutrzenka" w kol. Ratajewicze zostało założone 1921 r. i było czynne do 1923 r.

Pomiędzy 1923 a 1927 rokiem Kółko z różnych powodów, przeważnie lokalnych, nie przejawiało żadnej działalności. Kółko ma 30 członków. Zebrań ogólnie odbyto 26 na których były wygłaszane pogadanki o rolnictwie i odbywało się czytanie gazet. Pism rolniczych Kółko prenumeruje 3 egzempl.: „Gazeta Gospodarcza", „Poradnik" i „Zagroda Wzorowa". Oprócz pism rolniczych Kółko prenumeruje 9 egzempl. innych pism.

W 1927 r. z inicjatywy Kółka użyto rozmaitych nawozów sztucznych $^1/_2$ wagonu, w 1928 r. wiosną 80 mt. a w jesieni tegoż roku 2 wagony po 150 mt. tomasyny. Prócz tego sprowadzono 60 mt. superfosfatu, 30 mt. soli potasowej, 6 mt. azotniaku i 30 mt. wapna.

Kółko doprowadziło do jednolitego zasiewu żyta wśród członków. Również prowadzone są nadal doświadczenia nawozowe i odmianowe w kilku gospodarstwach.

Przy Kółku jest sekcja maszynowa.

Kółko utrzymuje buhaja zarodowego przekazanego przez Sejmik. W końcu swego sprawozdania Zarząd Kółka pisze że, „wszyscy członkowie Kołka zaczęli staranniej uprawiać ziemię i siać lepszym zbożem i napewno do dawnych sposobów nie wrócą, gdyż skutki okazały się nadzwyczajne. Kiedy przedtem zbieraliśmy z morgi przeciętnie po 3 do 4 metry zboża, to obecnie przy staranniejszej uprawie a przy mniejszym wysiewie ziarna na morgę otrzymujemy przeszło do 9-ciu metrów z morgi. Mamy pewną nadzieję iż jeszcze sporo się powiększy. Co prawda jeszcze dużo mamy do zrobienia dla rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego.

Potrzebne nam jest radjo, o którym na jednym z zebrań była mowa, lecz z powodu braku funduszu odłożono kupno radja na później Najbardziej z palących spraw jest założenie apteczki, bibljoteczki rolniczej i sprowadzenie knura zarodowego a szczególniej pobudowanie domu ludowego. Jeszcze na ostatku musimy zaznaczyć, iż w dużej mierze dla polepszenia gleby przyczynił się obecny p. Starosta, wydając zarządzenie oczyszczenia i przeprowadzania odwadniających rowów po polach i łąkach. To spowoduje, że w przyszłości ludzie nie będą stękać, iż im się urodziła tylko kostrzewa, albo miotła zamiast zboża a będą zbierać dorodne ziarno, gdyż my sami kółkowicze tego doświadczyliśmy, oczyszczając rowy parę lat temu wstecz.

Tak kończy swe sprawozdanie Kółko Rolnicze „Jutrzenka".

Z tych kilku zamieszczonych sprawozdań z działalności Kółek Rolniczych wynika, że gdy Kółko Rolnicze jest wzorowo prowadzone, to staje się ono pierwszą i jedyną organizacją fachową i kulturalną dla gospodarzy całej wsi. Niech więc pozostałe Kółka Rolnicze, słabą przejawiający działalność, wezmą się do pracy szczerze, by mogły wykazać na przyszłej Konferencji jeszcze lepsze rezultaty od tych, jakie podały w swych sprawozdaniach wymienione powyżej Kółka.

W. K.

Zmiany na stanowiskach.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego p. inż. Tadeusz Krajski ustąpił z tego stanowiska. Kierownictwo Powiatowego Zarządu Drogowego objął z dniem 14 listopada b. r, p. inż. Zygmunt Radzikowski, delegowany na to stanowisko przez Dyrekcję Robót Publicznych z Lublina.

Wyjazdy i inspekcje P. Wojewody A Remiszewskiego.

W dniu 16 b. m. P. Wojewoda A. Remiszewski wyjechał do Białej Podlaskiej, gdzie zwiedził roboty meljoracyjne we wsi Terebola, gm. Sitnik.

W Białej Podlaskiej P. Wojewoda zwiedził wytwórnię samolotów, przychodnię przeciwgruźliczą oraz dokonał inspekcji Magistratu m. Białej, zapoznając się ze stanem gospodarczym miasta i jego potrzebami.

Procz tego P. Wojewoda był obecny na poświęceniu 2 kl. szkoły powszechnej we wsi Husinka i 7 kl. szkoły powszechnej w osadzie Piszczac. Poświęcenia dokonał ks. biskup Przeździecki.

Po zakończeniu uroczystości poświęcenia P. Wojewoda udał się otwarcie nowej szosy na drodze Biała—Rossosz—Wiśnica—Lublin, oraz dokonał inspekcji budowy drogi Zalesie-Chotyłów.

W Husince, Piszczacu, Łomazach i Rossoszy Pana Wojewodę witały oddziały P. W. i Straży Pożarnej, od których P. Wojewoda przyjął raport i dokonał przeglądu.

W powyższych miejscowościach witali P. Wojewodę przedstawiciele ludności chlebem i solą.

W dniu 17 b. m. wieczorem P. Wojewoda wyjechał do Siedlec, gdzie 18 b. m. wziął udział w uroczystościach 10-lecia 22 pułku piechoty. W dniu tym odbyło się poświęcenie sztandaru Obwodu Zw. Strzeleckiego — Siedlec w obecności P. Wojewody. P. Wojewoda wbił w drzewce sztandaru złote gwoździe w imieniu P. Prezydenta Rzplitej — Ignacego Mościckiego, Ministra Spraw Wewnętrznych — p. Gen. Sławoj-Składkowskiego, oraz swojem własnem.

W dniu 19 b. m. P. Wojewoda dokonał inspekcji inwestycyj miejskich gm. Siedlec, elektrowni, Sierocińca, Stacji opieki nad matką i dzieckiem, oraz zwiedził: nowowybudowaną kolonję domków robotniczych, niedawno uruchomioną sejmikową międlarnię lnu i szkołę rolniczą im. Kazimierza Wielkiego.

Po dokonaniu inspekcji nowobudujących się dróg Siedleckim — P. Wojewoda powrócił do Lublina.

Skazanie redaktora „Głosu Lubelskiego".

W dniu 7 b. m. w Sądzie Pokoju I okręgu odbyła rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Lubelskiego" p. M. Niemierowi z powodu umieszczenia w „Głosie Lubelskim" wykazu cen artykułów pierwszej potrzeby — niezgodnych z rzeczywistością. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego oskarżał radca Kocuper.

W wyniku rozprawy oskarżonego skazano na 100 zł. grzywny z zamianą na tydzień aresztu.

Zjazd młynarzy z terenu Województwa Lubelskiego.

W dniu 6 b. m. odbył się w Lublinie Zjazd młynarzy, poświęcony omówieniu ostatnio wydanych przez Władze zarządzeń w sprawie norm przemiału żyta i pszenicy. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego, w zjeździe wziął udział ref. Dr. Goldfinger, który przedstawił zebranym motywy jakiemi kierowały się władze przy wydaniu norm przemału oraz wezwał młynarzy do współdziałania z władzami w przeprowadzaniu tych zarządzeń. Zebrani wybrali ze swego grona Komisję do stałego komunikowania się z władzami w sprawach tyczących się przemysłu młynarskiego, oraz delegowania fachowca do udziału w Wojewódzkie Komisji dla instrukcji młynów.

Sprawozdanie z zebrania Zarządu Okręg. Związku Młodzieży Wiejskiej.

W dniu 28/X r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu O. Z. M. W. we Włodawie, w którym wzięło udział, oprócz członków Zarządu, kilka osób zaproszonych, jak p. Kadłubowska, p. Błyskosz prezes O. Z. K. R. i w. z. Powiatowy Komendant P. W. p. st. sierż. Zbikowski.

Obrady rozpoczęto o godz. 11 m. 30 w sali Sejmiku Powiatowego, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.
2. Plan pracy na okres jesienny i zimowy r. b. (referat kol. Kaczora J. Instr. O. Z. M. W.)
3. Utworzenie Komisji Sportowej przy O. Z. M. W.
4. Rozpatrzenie podań o subwencje.
5. Wybór skarbnika.
6. Wolne wnioski.

Po odczytaniu protokułu, z poprzedniego zebrania, przewodniczący kol. Dejczman Leon prezes O. Z. M. W. udzielił głosu kol. Kaczorowi Julianowi, który w referacie swym, przedstawił zebranym, program pracy na sezon jesienny i zimowy r. b; podkreślając dział organizacyjny, kulturalno-oświatowy, P. W. i W. F. oraz dział wychowania rolniczego.

W pierwszym dziale mówił kol. Kaczor, o pobudzeniu do życia słabo prosperujących Kół

przez możliwe jaknajczęstsze odwiedzanie ich, przez doprowadzenie do kompletu Zarządów Kół, ażeby wiadomem był, kto naprawdę jest odpowiedzialnym za pracę w Kole, zwłaszcza, że Koła przestały być sekcjami Kółek Rolniczych, a tem samem bezpośrednio same za siebie odpowiadają, wobec wyższych ogniw organizacyjnych, jak Okręgowy i Wojewódzki Zw. Mł. Wiejsk.

Następnie, należy poddać pewnej rewizji, podział Kół na sekcję, aby ludzie mogący pewnemi pracami kierować, mieli sposobność niemi się zająć.

Tu należy zwrócić uwagę na sekcję teatralne oraz sekcje P. W. i W. F. gdyż zimą jedynie, sprawom tym, można wiele czasu poświęcić.

Jeżeli chodzi o sekcje teatralne, należałoby pomyśleć, o wysłaniu kandydatów, mających pewne zdolności w tym kierunku, na kurs dramatyczny, który zamierza urządzić w grudniu Wojew. Z. M. W.

Mielibyśmy wówczas z pośród siebie, pionierów tej miłej, a nader pożytecznej pracy.

Bo ileż to można, na wsi spotkać jednostek, wśród młodzieży, w których widzi się promieniujący talent, trzeba tylko, aby Koła swoim kandydatom, mogły przyjść z jaką taką pomocą materjalną.

Co zaś dotyczy Przysposobienia Wojskowego, należy stwierdzić że w naszym powiecie rozwija się ono nieźle, dzięki energicznej pracy Powiatowej Komendy P. W. oraz ogólnemu zrozumieniu sprawy, o czem świadczy fakt, iż w każdej gminie, istnieje Podkomitet P. W. i W. F.

Z naszej strony należy jedynie starać się o współpracę, z Pow. Kom. P. W. przez zachęcanie młodzieży do tej pracy i zakładanie sekcyj P. W. przy Kołach.

Aby jednocześnie, podnieść odpowiednio wychowanie fizyczne, idące w parze z przyspobieniem wojskowem, przystąpimy już w listopadzie, do organizowania 1—2 dniowych kursów sportowych, w Kołach w terminach, jakie sobie same Koła wyznaczą.

W dziale kulturalno-oświatowym poruszył kol. Kaczor, między innemi, sprawę utworzenia bibljoteki wędrownej, przy O. Z. M. W. któraby mogła, co pewien czas, zaopatrywać Koła w świerze książki, przez wymianę ich między Kołami i rzecz tę należy uważać za najpotrzebniejszą, do ożywienia czytelnictwa wśród młodzieży na wsi.

Przy tym należy zwrócić uwagę na to, że Koła marnują u siebie egzemplarze sztuk teatralnych, które po odegraniu danej sztuki leżą bezużytecznie.

Aby temu zapobiedz O. Z. M. W. dędzie pośredniczył, przy wymianie wspomnianych egzemplarzy między Kołami.

Następnie należy wpłynąć na Koła, aby przy łaskawej współpracy P. T. nauczycielstwa, urządziły kursy wieczorowe dla dorosłych.

Szczególny zaś nacisk położył na dział wychowania rolniczego, jako na dział bodajże najważniejszy, w zagadnieniu podniesienia drobnego rolnictwa w Polsce.

W dziale tym postanowiono, przygotować młodzież, do konkursów rolniczych, przez wygłoszenie w Kołach szeregu pogadanek, na ten temat w ciągu zimy i rozpowszecnienie książki, wydanej przez C. Z. K. R. pod tyt. „Wychowanie Rolniczej Młodzieży Wiejskiej".

Wiosną zaś przystąpiłoby się, do rozdania eksponatów hodowlanych jak prosiąt rasowych, jaj kur zielononóżek oraz nasion różnych warzyw, które młodzież chodowałaby przez lato, pod nadzorem naszych instruktorów rolnych, a jesienią urządziło by się we Włodawie pokaz wychodowanych okazów, nagradzając najlepsze wyniki.

Na tem kolega Kaczor swój referat zakończył, poczem zabrał głos p. Błyskosz, który w swoim przemówieniu, pochwalał program pracy kol. Kaczora i życzył, aby program ten mógł jaknajrychlej wchodzić w życie.

Potem przystąpiono do następnego punktu porządku obrad, mianowicie do wyboru Komisji Sportowej przy O. Z. M. W. i po krótkiej dyskusji, postanowiono jednogłośnie, wybrać Przewodniczącym wspomnianej Komisji Powiatowego Komendanta P. W. który ze swej strony zaangażuje jeszcze dwie osoby do tego się nadające.

Obecny na posiedzeniu p. St. Sierżant Żbikowski, w imieniu czasowo nieobecnego Pow. Kom. P. W. stanowisko to przyjął.

Następnie rozpatrzono podania o subwencję Kół Mł. Wiejsk. Hańsk, Zaliszcze i Głębokie.

Uchwalono aby kol. Kaczor, po zbadaniu na miejscu potrzeb wspomnianych Kół. podania zaopinjował, poczem zostaną one ostatecznie załatwione.

W dalszym ciągu obrad, wybrano na skarbnika O. Z. M. W. kol. Patorskiego Marjana,

W wolnych wnioskach, zabrał ponownie głos p. Błyskosz i postawił wniosek, aby kol. Kaczor, po zlustrowaniu wszystkich Kół, przedstawił Zarządowi plan podziału powiatu na podokręgi, i by porozumiał się z Inspektorem Szkolnym, w sprawie współpracy P. T. Nauczycielstwa szkół powszechnych, w Kołach Młodzieży Wiejskiej.

W dniu 10 listopada br. z incjatywy p Kadłubowskiej zostało zwołane organizacyjne zebranie „Koła Młodzieży Wiejskiej we Włodawie, które istniełoby, jako sekcja przy Okr. Związku Mł. Wiejskiej, mając zadanie niesienia pomocy duchowej i materjalnej, zorganizowanej młodzieży na wsi,

Na zebranie przybyło 14 osób. Wybrano tymczasowy Zarząd, składający się z p. Kadłubowskiej, jako przewodniczącej i p. Suprynowicza jako sekretarza.

Zarząd ten ma za zadanie, doprowadzić do końca należyte zorganizowanie Koła.

Szczęść Boże nowej placówce ruchu społecznego.

Z okazji „Tygodnia Młodziezy Wiejskiej" O. Z. M. W. urządził we Włodawie, kwestę uliczną na cele oświatowe Związku, która dała dochodu 115 zł.

Przy tej sposobności O. Z. M. W. składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom za współpracę w urządzeniu kwesty.

Za Zarząd **J. Kaczor**
Instruktor O.Z.M.W.

Co potrafi nasze Przysposobienie Wojskowe

Okazało się na Zawodach Sportowych w dniu 28 października br. W zawodach wzięły udział oddziały: włodawski i różaniecki. Wobec braku boiska własnego (plac na boisko już jest tylko narazie świnie korzystają z niego). Zawody odbyły się na dziedzińcu 7 kl. szkoły powszechnej. Do zawodów stanęło 11 zuchów, którzy rozegrali trójbój składający się z biegu 100 mtr., skoku wdal i rzutu granatem wagi 800 gramów.

Najlepszą sprawność wykazali: Dekało Szymon z Włodawy, przebiegł 100 mt. w czasie 13 sekund, skoczył wdal 4 mtr., rzucił granatem na 47 mtr. razem 20 punktów. Był to najlepszy wynik trójboju, przeto Dekało otrzymał I nagrodę.

Drugą nagrodę zdobył Lejko Jan z Różanki za ustępujące wyniki trójboju: bieg 100 mt. 14 sekund, skok w dal 4 mt. 43 cm., rzut granatem 47 mt., razem 24 punkty.

Trzecią nagrodę otrzymał Mikołaj Pietrasiuk z Różanki za bieg 100 mt. 15 sekund, skok w dal 3 mt. 70 cm., rzut granatem 57 mt., razem 25 punktów.

Wysiłki pozostałych zawodników nie poszły na marne gdyż zdobyli oni na zawodach doskonały trening i przekonali się zarazem ile im eszcze trzeba ponieść wysiłku, żeby dorównać mogli swoim kolegom.

Całość zawodów odbyła się przy doskonałej organizacj i dobrym przygotowaniu.

Z Rady Szkolnej Powiatowej.

W dniu 26 grudnia br. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej pod przewodnictwem Dr. Stefana Łobacza.

Ze spraw ważniejszych rozpatrzono następujące:

Wyrażono opinję przychylną w przedmiocie budowy szkoły 7 kl. w Uścimowie; z tem iż do obwodu tej szkoły zostaną przyłączone wsi: Uścimów Stary, Uścimów Nowy, Uścimów kolonja i folwark, Maśluchy wieś, oraz Głębokie wieś i kolonja

Zatwierdzono projekt organizacyjny dla 7-io klasowej szkoły w Wisznicach, z tem iż obwód tej szkoły obejmować będzie miejscowości;

Wisznice, Wygoda folwark, Małgorzacin folwark, Smolarnia folwark i kolonja, Wyręby Cuzyn oraz wieś i folwark Dubica.

W związku z przyłączeniem wsi Dubicy do obwodu szkolnego Wisznice postanowiono ze względu iż parę domostw wsi Dubica ma ponad 3 km. do szkoły w Wisznicach wytyczyć wspomniane domostwa i wydzielić z pod przymusu przymusu szkolnego.

Prośbę mieszkańców wsi Kożawka, o zezwolenie na otwarcie szkoły prywatnej załatwiono odmownie.

Zatwierdzono wybór p. Krogulskiej Stanisławy na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Horodyszcze, p. Ignacego Palczyńskiego na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Wyryki p. Marji Kłosowej na zastępcę D. S. gm. Włodawy, p. Piotra Karbowskiego na zastępcę członka D. S. gm. Wołoskowola, p. Dargiewiczównej na zastępcę członka D. S. gm. Parczew; p. Arwelera Kazimierza na zastępcę członka D. S. gm. Wola Wereszczyńska, p. Janiny Aleksówny na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Opole, p. Michała Gnlota na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Krzywowierzba, zaś na członka D. S. gm. Krzywowierzba p. Chorążego Franciszka. — Wybory dokonane przez Zebrania Nauczycielskie.

Zatwierdzono wybór p. Biczuka Michała z Horostyty na członka Dozoru Szkolnego gm. Krzywowierzba, dokonany przez Z e b r a n i a G m i n n e.

Zatwierdzono wybór p. Władysława Struszewskiego z kol. Krelje na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Hańsk, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 31.X. b.r. — p. Wiktora Matejczuka na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Tyśmienica, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 24 X. b.r. — p. Kurlaka z Orzechowa Nowego, na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Uścimów, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 19.X. br. — oraz p. Józefa Tereszczuka na członka Dozoru Szkolnego gm. Romanów zaś na zastępcę p. Tereszczuka, zatwierdzono p. Byszuka, — wybór dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej.

Mianowano p. Sidora Antoniego ze Stępowa na zastępcę członka Dozoru Szkolnego gm. Dębowa Kłoda jako delegata Rady Szkolnej z ramienia gminy.

Mianowano p. Leszczyńskiego z Hańska na na zastępcę członka Rady Szkolnej z ramienia gminy.

Mianowano p. Ignacego Kaczyńskiego na członka Dozoru Szkolnego gm. Horodyszcze, oraz p. Flerzyńskiego Piotra na zastępcę tegoż członka, jako delegata Rady Szkolnej z ramienia gminy

Mianowano p. Błyskosza Andrzeja z Dołhobród na zastępcę członka Dozoru Szkolnedo gm. Sławatycze jako delegata Rady Szkolnej z ramienia gminy.

Mianowano p. Klejsta Piotra p. o. Kierownika Szkoły w Sławatyczach na członka Dozoru Szolnego gm. Sławatycze, zaś na zastępcę tegoż członka p. Merzyńskiego nauczyciela — jako delegatów Rady Szkolnej z ramienia nauczycielstwa

Mianowano p. Golewskiego Marcina, na członka Dozoru Szkolnego gm. Włodawa. na miejsce p. Michalskiego Bronisława.

Podania p. Gleby Stefana z Pachola, p. Jana Aleksiejuka ze wsi Holeszów i p. Łaszak Marjanny z kol. Uścimów, o zwolnienie dzieci od obowiązku Szkolnego, załatwiono odmownie.

Podanie p. Haciuk Tekli i p. Lewandowicza Maksyma z Wyhalewa, o odroczenie obowiązku szkolnego załatwiono również odmownie.

Rekursy ukaranych za niedopełnienie obowiązku szkolnego:

Rekursy

Dokajdy Tomasza z Lubienia
Tuzuka Adama z Zalizcza
Lewandowicza Maksyma z Wyhalewa
Szymańskiej Katarzyny z Suchawy
Lewczuka Grzegorzą, z Rowin
— uwzględniono

Rekursy

Hardejuka A. z Uhnina zniżyć karę do 3 zł.
Kureszy Justyny z Uhnina „ „ „ 3 zł.
Czerwińskiej Katarzyny, z Bytynia 2.50 zł.

Ustalono następujące normy do budżetów szkolnych na rok 1929/30.

„Opał" — przeciętna norma na okres 6 miesięcy dla szkół wiejskiej i m. Ostrowa od 5 m. — 10 m^2. na salę szkolną. — Dla szkół m. Włodawy i Parczewa norma jak w roku bieżącym.

„Światło" — na kancelarje przy szkole od 1 — 2 klas, 8 kg. nafty i od 3 — 4 klas. = 12 kg. od 5 — 6 klas = 20 kg dla 7 klas 30 kg. nafty, — w szkołach w których nauka odbywa się dwurazowa 48 kg nafty na 1 salę na okres 1 roku,

„Utrzymanie czystości" — miesięczne wynagrodzenie usługującego w szkołach mieszczących się w budynkach wynajętych: 1 kl. nie może przekraczać 15 zł; 2 kl. — 20 zł; 3 kl. — 30 zł.

W szkołach mieszczących się w budynkach własnych: 1 kl. — 20 zł; 2 kl. — 25 zł; 3 kl. — 3 zł.

Przy szkołach począwszy od 4 klasowych utrzymywany będzie stróż specjalny stały.

Usługa w szkołach wynajętych opłacona będzie za 10 miesięcy; zaś w budynkach własnych za 12 miesięcy; z tem iż za czas ferji wakacyjnych usługujący pobierać będzie wynagrodzenie w połowie (50 %) poborów) — Usługujący w szkołach mieszczących się w budynkach własnych utrzymywać będzie porządek i w czasie ferji wakacyjnych.

„Materjały piśmienne" — koszt zakupna materjałów piśmiennych ustalony został na 25 zł. na szkołę z dodatkiem po 20% na każdą 1 siłę nauczycielską. W kwocie 25 zł. mieści się 15 zł. na portorja. — Na zakupno gąbki ścierki po 5 zł. i na kredę po 2.50 zł na każdą klasę. „Kancelarja Dozoru" — Na zakupno materjałów piśmiennych, księgi uchwał, dziennika korespondencyjnego, księgi doręczeń i portorja = 48 zł. t. j. tak jak i w roku bieżącym za wyjątkiem szapirografu, zakup którego został poczyniony w roku bieżącym

„Wynagrodzenie sekretarzy Dozorów" ustalono do 5 szkół na 20 zł, a za każdą następną szkołę o 5 zł. więcej.

„Prenumerata pism" Dziennika Urzędowego 3 zł; Ziemi Włodawskiej 10 zł; Miesięcznika Pedagogicznego 7 zł; Dziennika Urzędowego Kuratorjum 6 zł: — rocznie prenumerata wymienionych pism obowiązuje każdą szkołę.

Co się tyczy innych norm to utrzymane zostają w mocy normy podane do wiadomości Dozorów pismem okólnem z d. 2.I 1928 № 26.

Kupujcie tylko wyroby Krajowe!

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Gdy umilkły działa, a karabiny przestały już nerwowym łoskotem rozrywać drżące od huku powietrze, gdy z oparów wojny wyłoniła się zmartwychwstała, jaśniejąca Majestatem swej potęgi niepodległa Rzeczpospolita Polska — wielka rodzina wszystkich oddziałów i formacyj, walczącyj, walczących „za naszą wolność", rozpłynęła się w wielomiljonowym społeczeństwie, zatracając wszelką ze sobą łączność.

Lecz więzy braterstwa na polach bitew zawartego, a wzmocnionego bezgranicznem poświęceniem dla Ojczyzny i gotowością do czynu w każdej chwili, były silniejsze niż wartki bieg pokojowego życia codziennego. Wszyscy byli wojskowi poczuli, że tylko w jedności skutecznie stać mogą na straży tego, co wspólnym wysiłkiem zdobyli i budować od podstaw gmach Odrodzonej Polski.

Na tem podłożu właśnie, podobnie jak w innych państwach, powstała najpotężniejsza organizacja byłych uczestników walk o Wolność i Niepodległość — Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zjednoczonych pod hasłem „wszystko dla Państwa".

Federacja jednoczy 17,'zw. które chociaż dążyły do odzyskania niepodległego bytu państwowego różnemi drogami, skonfederowały się na gruncie apolityczności i lojalnej współpracy z czynnikami rządowemi, skupiają rzesze byłych wojskowych wszystkich szarż i formacyj oraz wszystkich dzielnic w pracy nad rozwojem Związkó , nad wychowaniem pokoleń obywateli — żołnierzy i nad samopomocą.

Do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na której czele stoi Generał Dr. Roman Górecki, należą wszystkie najpoważniejsze organizacje, a więc: Związek Oficerów Rezerwy, Polska Organizacja Wolności, Związek Legjonistów, Związek Bajończyków, Legja Inwalidów Wojsk Polskich, Związek Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej (oddział warszawski), Wszechpolski Związek Ociemniałych Żołnierzy, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Rezerwistów i Byłych Wojskowych, Związek Powstańców Śląskich Związek Obrońców Lwowa, Centralny Związek Osadników, Związek Kaniowczyków, Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych, Legjon Śląski, Związek Sybiraków, Związek Legjonistów Puławskich i Związek byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej.

W dniu święta Niepodległości byli wojskowi dadzą całemu społeczeństwu przykład jedności, stając w myśl wskazań Budowniczego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ramię przy ramieniu dla pracy ku chwale Tej, co — dzięki orężnemu czynowi swych najlepszych synów nie zginęła.

MANIFEST

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Towarzysze Broni!

W dziesiątą rocznicę Niepodległości Polski niesiemy społeczeństwu wspaniały żołnierski dar — zjednoczenie setek tysięcy żołnierzy i bojowników za wolność w Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Wywożono nas na Sybir, więziono w kazamatach, otaczano nas drutami kolczastemi, walczyliśmy na wszystkich frontach po obu stronach dawnych linji bojowych zawsze z myślą o odbudowie Niepodległej Zjeczonej Polski.

125 lat niewoli przekazało pokoleniu naszemu — obok najszczytniejszych rycerskich tradycyj i bezprzykładnego w dziejach bohaterstwa w walce o wolności Niepodległość — również niesławne w dziejach naszych swary. Brak uświadomienia państwowego, brak wyrobienia politycznego, sprawił, że po zdobyciu Niepodległości zapanowało mniemanie, iż s k o r o Polska zmartwychwstała szystko zostało już dokonane.

My, żołnierze, wiemy najlepiej, że częstokroć trudniej jest pozycię utrzymać, aniżeli ją zdobyć, dlatego największą naszą troską było i jest utrwalenie Niepodległości w nienaruszalnych granicach, tak krwawo zdobytej Niepodległości, na którą czyhali i czyhają odwieczni wrogowie Polski, wrogowie z zewnątrz i wewnętrz.

Groźnym wrogiem wewnętrznym było rozbicie społeczeństwa na liczne zwalczające się wzajemnie partje i obozy. Zaciekłe partyjnictwo przenikać zaczęło do wszystkich komórek organizmu społecznego, zatruwając go i zagrażając całemu istnieniu Państwa. Nie wolno było dopuścić do zmarnowania całego dorobku szeregu pokoleń, uwieńczonego dziełem zwycięstwa 1920.

I oto nasz Wódz Naczelny, pod którego przewodem my, żołnierze polscy.. zwycięstwo to wiekopomne odnieśliśmy, rzucił rozkaz „zjednoczyć się"!

Któż lepiej od nas, Jego żołnierzy, zrozumieć to hasło potrafi. I oto będący zawsze wśród nas powstańcy 1863 r. i powstańcy z lat 1914—21, żołnierze z pól bitew Peleskich, Francuskich, Murmańskich, Kubańskich, Syberyjskich i wielu, innych — tak dawniej rozdzieleni, a tak bliscy — wyciągamy ku sobie bratnie dłonie.

W tem zjednoczeniu się, my żołnierze, nie jesteśmy osamotnieni. Podają sobie ręce ludzie różnej myśli politycznej, różnych obyczajów, jednoczą się organizacje społeczne i gospodarcze w pełnem zrozumieniu idei zgodnej współpracy i doprowadzenia przez tę zgodę potęgi naszego Państwa do stanowiska należnego mu jako mocarstwu wielkiej rodzinie narodów świata.

Krew, przelana na polach walki, tortury dziadów i ojców naszych w kazamatach i na Sybirze, martyrologja wszystkich Legjonów i formacyj polskich, tradycje Lwowa, Wilna, Poznańskiego, Pomorza, Śląska — oto cement, który spoić musi wszystkie związki nasze, wszystkie bez wyjątku. Tworzymy wielką Armję Rezerwową, która na polach bitew zdoła chlubnie swój krwawy egzamin. W Polsce Niepodległej czeka nas teraz wytrwała praca dla dobra nienaruszalnej całości Państwa. Czeka nas obowiązek utrzymania niezłomnej wedety piersi żołnierskich na wieczystą obronę wywalczonych granic. Rok 1918 zadecydował w wyścigu krwi o istnieniu Polski. Rok 1928 i następne zadecydują w wyścigu pracy i jedności o potędze Polski i dobrobycie Jej obywateli.

W imię tych najszczytniejszych dla nas haseł wzywamy wszystkie Związki byłych wojskowych do połączenia się z nami, by w 10-tą rocznicę Niepodległości zadokumentować i przypomnieć w ten żywy, praktyczny sposób swój udział w walkach o Jej odzyskanie, a obecnie obowiązek wspólnego Jej służenia.

Dla nas wszystkie kolory mundurów są jednakowe, albowiem na polach bitew widzieliśmy je w jednej barwie zbroczone krwią bohaterów.

Zjednoczenie wszystkich organizacyj wojskowych — to najświetniejszy dar społeczeństwa w wielkim dniu radości, oto najświetniejszy przykład dla współczesnego i przyszłych pokoleń. Siła i rozwój Federacji, sej Armji Rezerwowej naszego Państwa, to również gwarancja opieki nad rodzinami zmarłych towarzyszy broni, pomocy dla inwalidów wojennych, samopomocy w najszerszem zakresie.

Cześć i hołd zgasłym orlętom — z żywymi naprzód — ku chwale i potędze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Związek Oficerów Rezerwy
Polska Organizacja Wolności
Związek Legjonistów
Związek Bajończyków
Legja Inwalidów Wojsk Polskich
Związek Inwalidów Rzeczpospoltej Polskiej oddział warszawski
Wszechpolski Związek Ociemniałych Żołnierzy
Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy
Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych
Związek Powstańców Śląskich
Związek Obrońców Lwowa
Centralny Związek Kaniowczyków
Związek b. Uczestników Powstań Narodowych
Legjon Śląski
Związek Sybiraków
Związek Legjonistów Puławskich
Związek b. Uczestników Wojsk. Straży Kolej.

Drobne ogłoszenia

Paszczuk Antoni *z Hanska zgubił książeczkę wojskową P. K. U. Biała Podlaska rocznik 1898.*

Terasiuk Roman *z Holeszowa gm. Sławatycze zgubił książeczkę wojskową P. K. U. Biała Podlaska rocznik 1889.*

Pytel Stefen *Horostyta, gmina Krzywowierzba zgubił książeczkę wojskową wydaną P K. U. Biała Podlaska, rocznik 1890.*

Marczuk *Tomusz ze wsi Bojory gmina Opole zgubi książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Biała Podlaska rocznik 1892.*

Poddubnik *Paweł z Brusa gminy Wołosko-wola ogłaszu o skradzeniu książeczki wkładowej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej we Włodawie Nr. 273.*

Redaktor: **St. Podkowa** Wydawca: Sejmik Włodawski